



Młodzieżowa

Agencja

Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa. Aleja Stanów Zjednoczonych 53

EXPRESS WIECZORNY

Al. Jerozolimskie 125/127

02-017 Warszawa

Nr 4 0 z dn. 9-12-87

Z opery

Janusz Ekiert

Moniuszko na scenie

Ernest Bryll: „Przy kominku”, widowisko do muzyki ze „Śpiewników domowych” Stanisława Moniuszki: inscenizacja i reżyseria — Maria Foltyn, scenografia — Leszek Rybaczek, ruch sceniczny — Zofia Rudnicka. Występują: soliści-spiewacy i artyści baletu Teatru Wielkiego, Chór Centralnego Zespołu Artystycznego ZHP, Jacek Kruczek — gitara. Teatr Wielki, Warszawa, premiera 5 czerwca 1987.

W staropolskim dworku, przy kominku stary szlachcic z żoną gaworzą, swarzą się, godzą, snują wspomnienia. To dworek Moniuszków w Ubielu, to rodzice czy wujostwo kompozytora, a jednocześnie bohaterowie popularnej pieśni Stanisława Moniuszki ze słowami Kraszewskiego — „Dziad i Baba”. We wspomnieniach odżywają rodzajowe scenki, obrazki narodowe przeszłości, bohaterowie ballad i pieśni Moniuszki, stworzeni przez Mickiewicza, Odynca, Czeczotę, Kraszewskiego. Ułani i dziewczyny „jak maliny”, wianki, e-polety i krakowska czapka z piórem, magnaci i żęncy, kozacy, stary kapral, widma duszynek niewinnych, nostalgia i humor.

To wkomponowane w tok wspomnień, udukatyzowane, inscenizowane, rozłożone na głosy fragmenty „Śpiewników domowych” Moniuszki, najpiękniejsze pieśni i ballady: „Paniec i dziewczyna”, „Pieśń wieczorna”, „Prząśniczka”, „Znaszli ten kraj”, „Czaty”, „Złota rybka”, „Kozak”. Ernest Bryll napisał „Przy kominku” na zamówienie Marii Foltyn.

Udukatyzowana antologia pieśni Moniuszki w połączeniu ze słowem, ruchem, barwą, tańcem zjawiała się na chwilę w końcu ubiegłego sezonu na scenie kameralnej Teatru Wielkiego jak jedna z najpiękniejszych oper, a teraz, po wakacjach wróciła do repertuaru. Plejada młodych, utalentowanych solistów Teatru Wielkiego śpiewa z wyjątkowym zaangażowaniem. Charakter frazy muzycznej i słowa nie raz porywają plastyką i barwnością. Pieśni, które śpiewają Krzysztof Szmyt („Znaszli ten kraj”), Bogusław Morka („Krakowiak”), Ryszard Morka („Stary kapral”), Elżbieta Hoff („Czy powróci”) to koncert sugestywnych interpretacji.

Nastroj, powab, uroda brzmienia dźwięczy w śpiewie Izabeli Kłosinskiej, Leonarda Mroza, Hanny Zdunek, Grażyny Ciopińskiej, Andrzeja Zagdańskiego, Mieczysława Miluna, Elżbiety Pańko, Anny Malewicz-Madey. Gra pianistki Janiny Anny Pawluk to od początku do końca prawdziwa poezja. Starszą i nobliwą, ale krwistą parę szlachecką (Dziad i Baba) tworzą znani i cenieni aktorzy warszawscy — Katarzyna Łaniewska i Ryszard Baciarelli.

Widowisko, które zaprezentowała Maria Foltyn gra na sentymentach, ma urok, werwę i humor. Pomysł tego spektaklu pozwolił wprowadzić do stałego repertuaru zachwycające pieśni, które spoczywają w szufladach i bibliotekach, rozbrzmiewają w programach radiowych, ale rzadko na koncertach. Przedstawienie jest żywe, ma charakter, a równocześnie odżywa w nim Moniuszkowska prostota i bezpretensjonalność. Ta naturalność i prawda wyrazu to największy sukces. Widowisko trwa nie wiele ponad godzinę i wywołuje żal, że się skończyło.